



Nowa wiara św. Pawła

Dzieje Apostolskie 13-15

W Antiochii, w tamtejszym zborze, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Symeon, zwany Niger, i Lucjusz Cyrenejczyk, i Manaen, który się wychowywał razem z Herodem tetrarchą, i Saul – Dzieje Ap. 13:1.

Saul przebywał w Antiochii od prawie roku (Dzieje Ap. 11:26). Był gotowy. Jego nowa wiara, otrzymana przez boskie objawienie, w połączeniu z duchem świętym, przynaglała go do głoszenia światu pogańskiemu Jezusa. Społeczność ze starszymi w Antiochii (Dzieje Ap. 13:1) dostarczyła św. Pawłowi solidnego doświadczenia zborowego potrzebnego w jego wysiłkach ewangelizacyjnych. Na skutek modlitw starszych w Antiochii duch święty nakazał oddzielić Saula i Barnabę na rzecz misji wśród pogan (Dzieje Ap. 13:2-3).

Symeon, lub Szymon, zwany też Nigrem. Niektóre żydowskie tłumaczenia oddają „Szimon Czarny”, ale dodanie Niger do żydowskiego imienia może po prostu oznaczać, że miał ciemną karnację.

Lucjusz z Cyreny. Jego łacińskie imię sugeruje jego rzymskie obywatelstwo i prawdopodobnie był on wśród drugiej grupy nauczycieli przybyłych do Antiochii (Dzieje Ap. 11:20), z Cyrenejczykami z Libii (Dzieje Ap. 6:9).

Manaen (hebr. Menahem). Jako przybrany brat Heroda Antypasa musiał mieć cenny wgląd w sposób myślenia i działania Heroda. Jego znajomość spraw politycznych mogła być dla św. Łukasza źródłem zapisanego w jego Ewangelii opisu reakcji Heroda na działalność dwunastu apostołów (Łuk. 9:7-9).

„A gdy oni (starsi z Antiochii) odprawiali służbę Pańską i pościli, rzekł Duch Święty: Odłączcie mi Barnabę i Saula do tego dzieła, do którego ich powołałem” (Dzieje Ap. 13:2).

Inaczej niż dzisiaj, duch święty czasami działał przez wizyty aniołów, sny i wizje. Na przykład, starsi nie przestawali modlić się i pościć w związku z tym przesłaniem, po czym „włożyli ręce” (werset 3) na Saula i Barnabę, mówiąc tym samym: „reprezentujecie nas w tej pracy”. Saul i Barnaba ruszyli w drogę!

„A oni, wysłani przez Ducha Świętego, udali się do Seleucji, stamtąd zaś odpłynęli na Cypr, a gdy przybyli do Salaminy, zwiastowali Słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też z sobą i Jana (niektórzy utożsamiają

Jana Marka z Markiem, kuzynem Barnaby – Kol 4:10. Jednak jeden z wczesnochrześcijańskich pisarzy [zob. Hipolit Rzymski, „O siedemdziesięciu apostołach”] był zdania, że chodzi o innego Marka; przyp. aut.) jako pomocnika. Przeszedłszy całą wyspę aż do Pafos, spotkali pewnego czarnoksiężnika, fałszywego proroka, Żyda, imieniem Bar-Jezus, Który należał do otoczenia prokonsula Sergiusza Pawła, człowieka rozumnego. Ten, przywoławszy Barnabę i Saula, pragnął posłuchać Słowa Bożego” (Dzieje Ap. 13:4-7).

Seleucja, główny port morski Antiochii, leżała szesnaście mil na zachód i pięć mil na północ od ujścia rzeki Orontes, która przepływa przez Antiochię. Tamtejsi Żydzi chrześcijańscy głosili już Ewangelię na całym obszarze (Dzieje Ap. 11:19). Jednakże Cypr pozostawał rzymską prowincją senatorską, przydzieloną prokonsulowi Sergiuszowi Paulusowi, opisywanemu jako „człowiek rozumny”. Musiał on interesować się sprawami religijnymi, gdyż w jego otoczeniu znajdował się prorok, Bar-Jezus. Kiedy usłyszał, że dwaj głosiciele Jezusa wkroczyli do jego regionu, z podekscytowaniem rozkazał im spotkać się z nim.

Święty Paweł wcześniej szukał synagog, czyli zgromadzeń żydowskich, a praktykę tę stosował w czasie swoich podróży. Później napisze: „Albowiem nie wstydzę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, **najpierw Żyda, potem Greka**” (Rzym. 1:16). Wbrew niektórym z ich przekonań, św. Paweł nigdy nie zwrócił się przeciwko swoim żydowskim braciom, ale po prostu głosił, że Jezus był Mesjaszem i dokończycielem ich wiary.

„Lecz wystąpił przeciwko nim czarnoksiężnik Elymas, tak bowiem brzmi w tłumaczeniu jego imię, starając się odwrócić prokonsula od wiary. A Saul, **zwany też Pawłem**, napełniony Duchem Świętym, utkwiał w nim wzrok i rzekł: O, pełny wszelkiego oszukaństwa i wszelkiej przewrotności, synu diabelski, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości! Nie zaprzestaniesz ty wykrywać prostych dróg Pańskich? Oto teraz ręka Pańska na tobie, i będziesz ślepy, i do pewnego czasu nie ujrzysz słońca. I natychmiast ogarnęły go mrok i ciemność, a chodząc wokoło, szukał, kto by go prowadził za rękę. Wtedy prokonsul, ujrawszy, co się stało, uwierzył, będąc pod wrażeniem nauki Pańskiej” (Dzieje Ap. 13:8-12).

Jakim potężnym mówcą musiał być św. Paweł! Nawet św. Łukasz był zdumiony tym nowym apostołem, ponieważ zmienił w swoim zapisie rzymskie imię Saula na Paweł (werset 9). Orygenes, chrześcijański pisarz z trze-



kiego wieku, sugeruje, że „Kiedy charakter Saula, który prześladował Jezusa, uległ zmianie, nazwano go Pawłem”. Niezależnie od przyczyny, mocne argumenty Saula w rozmowie z Paulusem (w 1912 roku archeolog Sir William Ramsay odkopał inskrypcję wskazującą, że Paulus przekonał swoją córkę by została chrześcijanką, co jest wyraźną oznaką skuteczności perswazji św. Pawła) musiały wywrzeć na św. Łukaszu takie wrażenie, że już nigdy nie będzie się do niego odnosił jako do Saula. Ponadto, św. Łukasz wymienia św. Pawła jako pierwszego w odniesieniach do współpracy z Barnabą, z wyjątkiem ich ponownego pojawienia się przed radą w Jerozolimie (Dzieje Ap. 15:2). Stało się tak prawdopodobnie dlatego, że św. Paweł zdawał się na Barnabę, gdy miał do czynienia z uprzedzeniami żydowskich wierzących, którzy uważali, że św. Paweł chce zniszczyć judaizm.

Odejście Jana Marka

Powodzenie, jakie odnieśli na Cyprze, zostało wkrótce zmaćnione odłączeniem się wybranego przez nich Jana Marka (Dzieje Ap. 13:13). Być może młodzieniec zażęknął za domem lub wystraszył się po tym, jak był świadkiem konfrontacji św. Pawła ze złymi ludźmi na Cyprze (Dzieje Ap. 13:11). To rozstanie ostatecznie spowoduje poważny rozłam we współpracy św. Pawła i Barnaby.

Obaj przebywali „dłuższy czas” (Dzieje Ap. 14:3) w Ikonium (dzisiejsza Konya, Turcja), gdzie znaleźli „uszy do słuchania” wśród pogan, ale równocześnie spotkał ich gorzki sprzeciw ze strony Żydów. Mimo to, udało się im założyć zbory w Pizydii, Pamfilii, Perge i Atalii, wszystkich miastach współczesnej prowincji Antalya na południowo-zachodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego w Turcji.

Zakładając te zgromadzenia, dwaj apostołowie „wyznaczyli” starszych (Dzieje Ap. 14:23). Powstaje pytanie, w jaki sposób ich „wyznaczyli”. To samo greckie słowo pojawia się w 2 Kor. 8:19, gdzie św. Paweł mówi o bracie towarzyszącym Tytusowi: „lecz nie tylko to, bo został on **wyznaczony** przez zbory na uczestnika podróży naszej w tym dziele miłosierdzia, którym pragniemy służyć ku chwale samego Pana i ku okazaniu naszej gorliwości”. Dzieje Ap. 6:6 szczegółowo opisują powołanie siedmiu diakonów do zarządzania różnymi sprawami zboru zarówno przez wybór zboru, jak i nałożenie rąk przez apostołów. Być może podczas tej podróży św. Paweł i Barnaba wybrali starszych, którzy w pełni odrzucili swoje pogańskie pochodzenie.

Relacje żydowsko-pogańskie

Po osiemnastu miesiącach podróży – z czego 1000 mil pokonali pieszo – św. Paweł i Barnaba cofnęli się w drodze powrotnej do Antiochii.

Nie mieli wystarczająco dużo czasu, aby na bieżąco pomagać założonym przez siebie zborom; a z drugiej strony św. Paweł chciał się upewnić, że te nowe zbory są dobrze ugruntowane. Pragnienie powtórnej podróży do Azji musiało jednak zaczekać z realizacją, ponieważ kiedy dotarli do Antiochii, okazało się, że pojawił się nowy problem, który mógł poważnie wpłynąć na ich służbę: konflikt pomiędzy wierzącymi Żydami i poganami.

Z Listu do Galacjan dowiadujemy się, że chcąc rozwiązać ten konflikt, św. Piotr przybył do Antiochii przed wysłannikami z Jerozolimy i Jakubem. „A gdy przyszedł Kefas do Antiochii, przeciwstawiłem mu się otwarcie, bo też okazał się winnym. Zanim bowiem przyszedli niektórzy od Jakuba, jadał razem z poganami; a gdy przyszedli, usunął się i odłączył z obawy przed tymi, którzy byli obrzezani” (Gal. 2:11-21).

Św. Paweł publicznie skonfrontował się ze św. Piotrem. Ze wszystkich pozostałych apostołów św. Paweł był prawdopodobnie najbliższy św. Piotra, ponieważ spędził z nim sporo czasu podczas swej pierwszej wizyty w Jerozolimie po tym, jak otrzymał widzenie na drodze do Damaszku, a następnie objawienie w Arabii (Gal. 1:16-18). Ci, którzy byli ze św. Piotrem, „obrzezani” (Gal. 2:12), stanowili jeden z trzech rodzajów judaizujących chrześcijan. Nauczali oni, że poganie przychodzący do Chrystusa muszą najpierw przyjąć obrzezanie, zanim staną się częścią Bożej rodziny (zob. Dzieje Ap. 10:45, 11:2, Rzym.4:12). Apostoł Piotr sam otworzył drogę poganom, udzielając chrztu Korneliuszowi (Dzieje Ap. 10). Tym razem jednak postanowił oddzielić się od żydowskich braci, gdy ci przybyli do Antiochii.

Dlaczego św. Piotr miałby poddać się namowom tych judaizujących chrześcijan, którzy nauczali, że poganie muszą przestrzegać żydowskich praktyk, aby być akceptowanymi w Kościele? Być może, podobnie jak my, czuł, że rozsądnie jest unikać kontrowersji, zamiast dyskutować o nich otwarcie. Czy poświęcił zasady dla jedności? Punktem krytycznym dla św. Pawła stało się zawahanie Barnaby: „A wraz z nim obłudnie postąpili również pozostali Żydzi, także i Barnaba dał się wciągnąć w ich obłudę” (Gal.2:13). Św. Piotr wziął sobie słowa św. Pawła do serca i powtórzył to stanowisko w Jerozolimie.

„A pewni ludzie, którzy przybyli z Judei, nauczali braci: Jeśli nie zostaliście obrzezani według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni. Gdy zaś powstał zatarg i spór niemały między Pawłem i Barnabą a nimi, postanowiono, żeby Paweł i Barnaba oraz kilku innych spośród nich udało się w sprawie tego sporu do apostołów i starszych do Jerozolimy” (Dzieje Ap. 15:1-2).



W Jerozolimie przełożeni nowopowstałej wspólnoty chrześcijańskiej byli podzieleni: czy poganie powinni być obrzezani, zanim ich poświęcenie zostanie uznane i zostaną przyjęci do zboru? Św. Piotr zabrał głos: „Prze- to teraz, dlaczego wyzywacie Boga, wkładając na kark uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my nie mogliśmy unieść?” (Dzieje Ap. 15:10). Św. Piotr nie zalecał, by poganie zostali zwolnieni z posłuszeństwa zasadam praw Bożych, ale by nie stawali się niewolnikami Tory, której nawet najbardziej pobożne dziecko Izraela nie mogło w pełni dochować. Słowa św. Piotra trafiają w sedno. Edykt ogłoszony przez Jakuba może wydawać się osobiwy, jeśli nie weźmie się pod uwagę podobnych wymagań, jakie postawiono Noemu po potopie: powstrzymać się od spożywania krwi (Dzieje Ap. 15:20, 1 Mojż. 9:1-7). Wierzących z pogan nie proszono, aby stali się Żydami, ale mieli postępować zgodnie z nakazem Boga, aby czynić sprawiedliwość, miłować miłosierdzie i chodzić pokornie przed Nim (Mich. 6:8).

Rozdzielenie się Pawła i Barnaby

„Paweł natomiast uważał za słuszne nie zabierać z sobą tego, który odstąpił od nich w Pamfilii i nie brał udziału wraz z nimi w pracy. Powstało nieporozumienie, tak iż się rozstali, Barnaba, zabrawszy Marka, odpłynął na Cypr, Paweł zaś poruczony łasce Pańskiej przez braci, obrał sobie Sylasa i udał się w drogę” (Dzieje Ap. 15:38-40).

Św. Paweł po powrocie z Jerozolimy stał się niespokojny. Jego list do kościoła w Galacji pozostał bez odpowiedzi i zwrócił się do Barnaby w sprawie drugiej podróży. Wszystko było uzgodnione, dopóki Barnaba nie zasugerował, by dać kolejną szansę Janowi Markowi. Ale św. Paweł się zawahał (Dzieje Ap. 15:38).

Św. Paweł był bardzo rozczarowany odejściem Jana Marka podczas ich pierwszego spotkania. Św. Łukasz sugeruje w innym miejscu, że Jan Marek mógł być osobą zajmującą się pismami, być może czytającą zwoje w synagogach, gdy św. Paweł i Barnaba dyskutowali o słowach proroków dotyczących Mesjasza (Dzieje Ap. 13:5). Jego odejście pozostawiło głęboką ranę. Św. Paweł stał twardo przy swoim zdaniu, powodując „ostrą sprzeczkę” (Dzieje Ap. 15:36-39, BP). Ponieważ żadna ze stron nie chciała niczego zmienić, po czternastu latach ich współpraca dobiegła końca. Barnaba udał się na Cypr, podczas gdy św. Paweł, wraz z uzdolnionym Sylasem, popłynął w kierunku Syrii. Tak kończy się ten pierwszy rozdział misyjnego życia św. Pawła.

Kilka lekcji do rozważenia

„A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani” (Rzym. 8:28). Kiedy św. Paweł pisał te słowa, być może wspominał swoje początki współpracy z Barnabą i jej nagłe zakończenie. Zastanówmy się nad „dobrem”, które wynikało z tego zakończenia.

- (1) Kiedy św. Paweł zawnioskował o zwolnienie go od chłosty z uwagi na jego rzymskie obywatelstwo, Sylas, inny obywatel rzymski, stał z boku. Być może fakt, że miał przed sobą dwóch obywateli rzymskich, wywarł jeszcze większy wpływ na odpowiedzialnego sędziego, który uwolnił św. Pawła i pozwolił mu stanąć przed Sanhedrynem (Dzieje Ap. 22:22-29).
- (2) Sylas niewątpliwie pomógł św. Pawłowi napisać dwa listy do Tesaloniki, którą odwiedził po raz pierwszy podczas swojej drugiej podróży (Dzieje Ap. 17:1-9).
- (3) Dwie oddzielne i odrębne podróże misyjne w różnych kierunkach zwiększyły skuteczność Ewangelii.
- (4) Jeśli jesteś młodym studentem Biblii, to odejście i powrót Jana Marka zawiera ważną radę. Kiedy podejmujesz się życia chrześcijańskiego, musisz mieć prawdziwą pasję. Samo poświęcenie może być zniechęcające, jeśli nie policzyłeś kosztów poświęcenia (Rzym. 12:1-2, Łuk. 14:28-30). Pan będzie Cię popychał poza Twoją strefę komfortu w niektórych okazjach do służby i budowania charakteru. Musisz być gorliwy, ponieważ w ten sposób będziesz wzrastał jako chrześcijanin i pokażesz swoją miłość do Boga i Jego prawdy.
- (5) Starsi powinni zwrócić uwagę na postawę św. Pawła i Barnaby w ich niezgodzie. Nie zakładali oni prowadzenia konkurencyjnych posług w tych samych miejscach. Dzisiaj mamy możliwość angażowania się w pracę prowadzoną przez różne grupy badaczy Pisma Świętego. Sprawy osobiste mogą utrudniać naszą współpracę, wbrew radom św. Pawła. „A proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów, lecz abyście byli zespoleni jednością myśli i jednością zdania” (1 Kor. 1:10).

Griehs Leonard